

Justyna Radłowska

## **Człowiek w obliczu konfliktu izraelsko-palestyńskiego**

Problematyka, wokół której koncentrują się niniejsze rozważania, dotyczy trwającego na obszarze Ziemi Świętej konfliktu izraelsko-palestyńskiego i jego wpływu na wzajemny sposób percepcji walczących stron. Spór, który do dnia dzisiejszego nie znalazł rozwiązania, przybrał charakter wojny cywilizacyjnej islamu z Zachodem – znacznie rozszerzył swoje granice i nie jest już tylko zatargiem o ziemię, ale konfliktem rozgrywającym się na kilku płaszczyznach – militarnej, etnicznej i religijnej, sporem, w który angażują się inne państwa dostrzegające niebezpieczeństwo jego dalszej eskalacji, mogącej przybrać zasięg globalny i zagrozić pokojowej egzystencji krajów położonych z dala od źródła konfliktu. Przeprowadzane z coraz większą częstotliwością ataki na obszarze Bliskiego Wschodu powodują, że społeczność międzynarodowa ponownie zadaje sobie pytanie o możliwość pokojowego rozwiązania sporu. Kwestia wojny i pokoju, sprawy z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz paląca potrzeba zakończenia konfliktu stały się paradygmatami współczesnej polityki. Celem niniejszego artykułu jest poszukiwanie przyczyn i próba właściwego zrozumienia zaistniałej sytuacji. Punktem wyjścia do nakreślenia współczesnych relacji między dwoma społecznościami jest przedstawienie aktualnych wydarzeń politycznych oraz analiza stereotypów i wyobrażeń, które stały się podstawą wzajemnej awersji dwóch od lat zwalczających się narodów.

Przedmiotem zatargu między Żydami i Arabami jest małe państwo położone między rzeką Jordan a Morzem Śródziemnym, obejmujące Izrael, Zachodni Brzeg, Strefę Gazy, zaanektowane części Jerozolimy oraz Wzgórz Golan. Dla Żydów, którzy szukali bezpiecznego azylu i schronienia, Palestyna stała się symbolem nowego życia. Powrót do korzeni, do kraju przodków, miał być zwieńczeniem wieloletniej egzystencji w diasporze i choć wydawał się wówczas najlepszym rozwiązaniem, okazał się mitem Raju Odzyskanego. Masowa repatriacja na obszar Palestyny i plany odrodzenia Erec Izrael nie spotkały się z przychylną reakcją ze strony Arabów, którzy obawiali się utraty własnej tożsamości i związanego z nią miejsca na ziemi. Powstanie państwa Izrael w 1948 roku spowodowało, że wielu Palestyńczyków straciło dach nad

głową, zostali wysiedleni, rozproszeni, zamknięci w obozach dla uchodźców. Podczas gdy Żydzi masowo imigrowali do Palestyny, Arabowie zatrudniali się do budowania izraelskich osiedli, a jedyną alternatywą była emigracja do przeludnionych i pozbawionych odpowiedniej infrastruktury miast. W konsekwencji okazało się, że żydowskie osiedla zagrażają ludności palestyńskiej, ponieważ głównym celem żydowskiej polityki stało się przekształcenie terytoriów okupowanych w integralną część państwa Izrael<sup>110</sup>. Sytuacja ta stała się powodem wieloletniego sporu, w którym żadna ze stron nie chce pójść na kompromis – Izraelczycy walczą w obronie swojego historycznego terytorium i walka ta ma dla nich wymiar egzystencjalny, podczas gdy dla Palestyńczyków konfrontacja zbrojna przybrała charakter walki wyzwolenczej. Atmosfera permanentnego napięcia, zagrożenia i niepokoju oraz odmienne racje i poglądy zważnionych stron uniemożliwiają zawarcie pokoju. Z perspektywy palestyńskiej konflikt rozgrywa się w czterech wymiarach, obejmują one kwestie polityczne – dotyczące uznania i realizacji prawa do samostanowienia, terytorialne – związane z ustanowieniem samowystarczalnego państwa, ideologiczne – uznające prawo do powrotu palestyńskich uchodźców, oraz religijne – opierające się na walce ugrupowań fundamentalistycznych. Z perspektywy izraelskiej również istnieją cztery aspekty konfliktu: terytorialny, religijno-ideologiczny, demograficzny oraz aspekt bezpieczeństwa<sup>111</sup>. Wielość i złożoność przyczyn oddziałuje na sposób rozwiązywania sporu, a eskalacja konfliktu spowodowała, że przybrał postać walki asymetrycznej, w której trudno przewidzieć następny krok przeciwnika. Jedyнным wytłumaczeniem skłóconych społeczności wydaje się argument, używany *notabene* przez obie strony, popierający postawę walki w słusznej sprawie. Dążenie do ochrony własnej świadomości narodowej i zmiany związane z postępującą globalizacją spowodowały, że konflikt przybrał nową formę zimnej wojny przerywanej od czasu do czasu informacjami o kolejnym ataku izraelskich wojsk bądź palestyńskim zamachu terro-rystycznym.

Źródłem wzajemnych antagonizmów jest nie tylko burzliwa historia, która wciąż obfituje w nowe wydarzenia, lecz także różnice

---

<sup>110</sup> Por. J. Świrkowicz, *Narodziny izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego*, Warszawa 2006, s. 58–59.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

wynikające z odmiennej kultury i wyznawanych wartości. Dla Żydów największe znaczenie mają nakazy i zakazy zapisane w Torze, która jest najwyższym źródłem prawa dla każdego Izraelczyka. Choć interpretacja przepisów zawartych w Talmudzie zależy od odłamu religijnego, to i tak zdaniem wielu badaczy i historyków, przeczy demokratycznemu charakterowi państwa Izrael, w którym nie ma miejsca dla przedstawicieli innych narodów. Żydzi są bowiem społecznością niezwykle hermetyczną i dążą do utworzenia państwa, które będzie enklawą, bezpieczną przystanią dla Izraelczyków. Dla Palestyńczyków największym źródłem prawa jest Koran w nim zawiera się *szari'at* – prawo islamu, które reguluje wszystkie aspekty życia prywatnego i publicznego, obejmując swoim zasięgiem sprawy religijne, przepisy prawne, zasady współżycia społecznego i sprawy jednostki. Nadrzędnym celem islamistów jest – jak podkreśla Anna Mrozek-Dumanowska – „zbudowanie kalifatu, którego zasięg poszerzałby się nieustannie, obejmując z czasem cały świat”<sup>112</sup>. Religia, która jest nieodłącznym składnikiem życia społeczno-politycznego, stała się w ostatnich latach zarzewiem przemocy i źródłem konfliktów. Spór widoczny jest zatem już u źródła, a świadomość wzajemnego zagrożenia sprzyja rozwojowi politycznej przemocy, która ujawnia się w postawach fundamentalistycznych, a w skrajnych wypadkach także w akcjach terrorystycznych. Choć podstawowe założenia obu religii postają niezmiennie, poddawane są ciągłym reinterpretacjom, które wynikają z potrzeby dopasowania ich do zmieniającej się rzeczywistości: „islam ulega upolitycznieniu i wykorzystywany jest przez ruch protestu społecznego, którego najradykalniejszą postacią są ataki terrorystyczne. Stanowią one wykwit globalizacji jako radykalna forma rewitalizacji własnej tożsamości kulturowej i mogą być zakwalifikowane jako niekonwencjonalne, odśrodkowe ruchy społeczne, mieszczące się w sferze dewiacji aktualnego systemu społecznego”<sup>113</sup>. Wśród przyczyn ataków samobójczych stosowanych przez Palestyńczyków wobec mieszkańców Izraela Anna Mrozek-Dumanowska zwraca uwagę na dwie: brak perspektyw Arabów wobec przedłużającej się okupacji Palestyny oraz definiowanie

<sup>112</sup> A. Mrozek-Dumanowska, *Nowe symbole wartości kulturowych islamu w epoce globalizacji*, [w:] A. Mrozek-Dumanowska, J. Zdanowski, *Islam a globalizacja*, Warszawa 2005, s. 151.

<sup>113</sup> A. Mrozek-Dumanowska, *Przedmowa...*, [w:] A. Mrozek-Dumanowska, J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 7–8.

samobójczych ataków jako wyrazu protestu lub męczeństwa<sup>114</sup>.

Nawiązując do historii powstania Izraela, nie sposób zapomnieć, że kraj ten zbudowany został na krzywdzie innego społeczeństwa – w Palestynie zderzyły się tragedie dwóch narodów – żydowskiego i arabskiego. Przetrawanie jednego społeczeństwa zostało okupione wielką krzywdą drugiego. O konsekwencjach takiego postępowania pisze Krzysztof Wolak: „Podbój innego narodu, skazywanie go na wygnanie lub izolację, eksterminacja ludności, pozbawienie samostanowienia, pokonywanie w działaniach wojennych – wszystko to będzie doświadczane jako uraz (psychologiczny) z daleko sięgającymi skutkami”<sup>115</sup>. Rezultatem ekspansywnej polityki Izraela są narodziny „wysłanników Boga”, którzy oznaczają dla Palestyńczyków nadzieję na lepsze jutro: „W krajach, w których śmierć staje się codziennością, ludzie pozabawieni wszystkiego, nawet nadziei, wierzą w moc »wysłanników Boga«, w czasach zagrożenia u nich szukają otuchy i wiary w pokonanie zła. Idee przez nich głoszone, przywrócone pamięci niełatwo wykorzeńić, są bowiem częścią tradycji, ludzie przywołują je na ratunek, kiedy konfliktu nie można kontrolować, bo sięga on granic chaosu, kiedy zagrożona jest jedność i niepodległość (...)”<sup>116</sup>. Do samobójczych zamachów popycha często rozpacz, frustracja, nędba i przeświadczenie o braku szans na wydostanie się z beznadziejnej sytuacji. „Terroryzm to efekt bezradności – stanu, w którym nie dostrzegamy już innych możliwości uniknięcia pułapki albo czegoś, co tylko nam wydaje się pułapką”<sup>117</sup> – definicja ta odzwierciedla tragizm sytuacji, w jakiej znajdują się zamachowcy, sytuacji, z której nie ma wyjścia, która zamyka się niczym błędne koło.

Naprzeciwko siebie stoją dzisiaj w Izraelu i Palestynie nie dwie armie, lecz dwa wrogo nastawione do siebie narody. Dla Żydów wojna jest walką zbrojną nierozzerwalnie związaną z opłakiwaniem poległych, leczeniem ran, sławieniem bohaterów, modlitwą o pokój i zwycięstwo.

---

<sup>114</sup> Por. A. Mrozek-Dumanowska, *Nowe symbole...*, s. 164.

<sup>115</sup> K. Wolak, *Osobowość terrorysty (?)*, [w:] V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Terroryzm. Materiały z sesji naukowej, Toruń 11 kwietnia 2002 roku*, Toruń 2002, s. 72.

<sup>116</sup> J. Sierakowska-Dyndo, *Powrót Bożych szaleńców*, [w:] A. Parzymies (red.), *Islam a terroryzm*, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>117</sup> T. Szlendak, *Terroryzm oczami socjologa*, [w:] V. Kwiatkowska-Darul (red.), *op. cit.*, s. 55.

Arabowie traktują wojnę jako sposób rozwiązywania sporów – według muzułmanów walka z Żydami to dżihad, czyli święta wojna z niewiernymi. Należy pamiętać, że dla terroryzmu opartego na religii przemoc jest przede wszystkim aktem sakralnym, który oznacza spełnienie obowiązku wobec Boga. Uzasadniany zasadami wiary terroryzm religijny jest największym zagrożeniem, ponieważ nie ograniczają go zasady polityczne, moralne czy etyczne. „Mimo iż terroryzm islamski ma często oblicze polityczne i jest skutkiem polityzacji religii, to jednak jest to terroryzm religijny, a uruchamiana przez niego przemoc jest w przekonaniu jego inicjatorów i wykonawców przede wszystkim aktem duchowym lub spełnieniem powinności wobec Boga. Terroryzm religijny posiada więc wymiar transcendentny, a w związku z tym jego wykonawcy nie są ograniczani hamulcami politycznymi, moralnymi czy praktycznymi, które obowiązywać mogą innych terrorystów. Sprawia to, że terroryzm religijny jest bardziej niebezpieczny w porównaniu z innymi postaciami tego zjawiska, ponieważ terrorysta walczący w imieniu religii ma świadomość, że jest wykonawcą woli Boga”<sup>118</sup>. Wiara staje się w tym wypadku usprawiedliwieniem politycznej i społecznej przemocy, a odwoływanie się do autorytetu Boga sprzyja realizowaniu apokaliptycznej wizji przyszłości. Terrorysta samobójca decyduje się na misję dobrowolnie, jest ona dla niego szansą na pokonanie własnych słabości, przepustką do lepszego życia w raju bez konieczności czekania na Sąd Ostateczny, spełnieniem najwyższego nakazu religijnego. Tego rodzaju akt traktowany jest jako złożenie indywidualnej ofiary z własnego życia dla wspólnoty muzułmańskiej, oznacza zatem działanie dla powszechnego dobra własnego narodu: „Jest to największa i najświętsza rzecz jaką można uczynić. Potem otrzymuje się nagrodę w raju. W ramach ogłoszonej wojny religijnej, dżihad, ofiara indywidualna jest najwyższym nakazem”<sup>119</sup>.

Obowiązek spełnienia religijnego nakazu jest tak silnie zakorzeniony w tradycji islamskiej, że indoktrynacji podlegają już dzieci w wieku przedszkolnym. Od najmłodszych lat dorastają w atmosferze politycznego fanatyzmu, wychowywane w duchu nacjonalizmu i wojowniczej retoryki: „(...) dzieci wychowuje się w duchu podziwu i

---

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>119</sup> *Ibidem*, s. 167–168.

uznania dla męczeństwa już od najmłodszych lat (...) religijne nauki islamskie obowiązkowo znajdują się w programach nauczania wszystkich szkół muzułmańskich (...) w telewizji pokazuje się zdjęcia i nazwiska męczenników oraz podaje odpowiednie wersy Koranu, które wychwalają ten rodzaj śmierci (...)”<sup>120</sup>. Proces wychowywania polega na kultywowaniu tradycji ciągłej walki, poświęcenia i śmierci. Pragnienie osiągnięcia *Shahady* – śmierci dla Allaha, staje się po latach szkolnej propagandy marzeniem każdego nastolatka: „Dzisiejsze palestyńskie dzieci są ofiarami propagandy uprawianej przez władze Autonomii, przywódców religijnych, kierujących organizacjami terrorystycznymi, a nawet własnych rodziców. Wmawia im się, że śmierć dla Allaha jest wszystkim, co mogą osiągnąć w życiu i czego się od nich oczekuje. To najgorszy rodzaj edukacji, który dorośli przekazują następnym pokoleniom”<sup>121</sup>. Samobójcza śmierć staje się przepustką do lepszego świata, a dzięki niej męczennik osiąga apogeum swojego człowieczeństwa. Kwesta honoru odgrywa tutaj zasadniczą rolę, a godność rodziny uwarunkowana jest postawą dzieci – każda matka musi pochwalić postępowanie swojego dziecka, w przeciwnym razie splamiłaby honor swojej rodziny<sup>122</sup>. W wielu sytuacjach zamach staje się dla Palestyńczyka koniecznością – po udanej operacji rodzina „zamachowca–męczennika” otrzymuje materialne wsparcie, które przyczynia się do poprawy jej statusu w hierarchii społecznej. Podczas gdy dla palestyńskiej rodziny zamach jest szansą na lepsze życie, dla potencjalnych ofiar oznacza kres dotychczasowej bezpiecznej egzystencji. „Terroryzm samobójczy zmierza do spowodowania znacznych strat w ludziach i strat materialnych, co wywołać ma głęboki wstrząs psychiczny wśród docelowego audytorium, wygenerować utrzymujące się poczucie zagrożenia i zdestabilizować wrogi system społeczno-polityczny”<sup>123</sup>.

W odpowiedzi na coraz częstsze zamachy władze Izraela budują na okupowanych terytoriach palestyńskich betonowy mur bezpieczeństwa, który ma zapobiec eskalacji przemocy. Zarówno budowa betonowej konstrukcji, jak i jej nazwa wzbudza wiele kontrowersji. Izraelczycy

<sup>120</sup> H. Jaber, *Hezbollah. Walka i zemsta*, Warszawa 1999, s. 79–80.

<sup>121</sup> M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006, s. 120.

<sup>122</sup> Por. B. Cramer, *Dlaczego Izrael przegrał?*, Warszawa 2006, s. 90.

<sup>123</sup> B. Bolechów, *Terroryzm samobójczy. Psychologia, ideologia, strategia*, [w:] E. Olszewski (red.), *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, Lublin 2004, s. 145.

używają określenia „płot bezpieczeń-stwa”, „płot rozdzielający” bądź „mur Arafata”, przeciwnicy mówią o „nowym murze berlińskim”, a nawet o „murze apartheidu”. Argumentem, jakiego używają władze izraelskie, jest kwestia bezpieczeństwa – chodzi mianowicie o zabezpieczenie terytorium Izraela przed przenikaniem zamachowców, broni oraz materiałów wybuchowych, celem jest zatem ograniczenie terroru i doprowadzenie do normalizacji stosunków między stronami. Budowa muru spowodowała – jak pisze Bartłomiej Krzan – złamanie przez Izrael obowiązków wynikających z instrumentów ochrony praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego. Betonowe ogrodzenie pozbawione bram narusza swobodę poruszania się, łamie zasady prawa własności i utrudnia realizację uprawnień socjalnych takich jak: prawo do pracy, prawo do życia rodzinnego, opieki zdrowotnej, dostęp do edukacji oraz do miejsc świętych<sup>124</sup>. Izraelski system kontroli i zamykanie granic w odpowiedzi na ataki terrorystyczne pozbawiają wielu Palestyń-czyków dobrze płatnej pracy. Arabowie, którzy chcą przedostać się do innego miasta, potrzebują specjalnych zezwoleń, często zdarza się, że stoją wiele godzin w długich kolejkach w piekącym słońcu. Monumentalna budowla skazuje małe miasteczka i życie ich mieszkańców na powolną śmierć<sup>125</sup>, grozi stworzeniem getta i pograżeniem państwa palestyńskiego w ekonomicznym i administracyjnym chaosie. Konsekwencją budowy betonowej ściany jest nie tylko pogarszanie się sytuacji ekonomicznej, wzrost bezrobocia i obniżenie stopy życiowej, ale także narastające poczucie izolacji, które odbija się na psychice Palestyńczyków, prowadząc do wzrostu frustracji i niezadowolenia. Pod pretekstem zwalczania terroryzmu skazuje się cały naród palestyński na życie w nędzy, bezrobociu i odosobnieniu<sup>126</sup>. Efektem ciągłej inwigilacji jest dezorganizacja życia całego społeczeństwa palestyńskiego, która prowadzi do psychicznego rozdarcia i zdemoralizowania, popychając w konsekwencji do aktów samobójczych. Polityka Izraela i pogłębiający się żydowski szowinizm

---

<sup>124</sup> Por. B. Krzan, *Izraelski mur bezpieczeństwa w świetle opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości*, [w:] B. J. Albin, G. Tokarz (red.), *Izrael i Autonomia Palestyńska: wybrane aspekty polityczne i prawne*, Wrocław 2007, s. 234.

<sup>125</sup> Por. M. Vargas Llosa, *Izrael–Palestyna. Pokój czy święta wojna*, Warszawa 2007, s. 46.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 47.

doprowadziły do wzrostu dysproporcji dotyczących statusu materialnego. Bogacenie się społeczeństwa żydowskiego prowadzi do kształtowania wśród Palestyńczyków negatywnych uczuć, takich jak nacjonalizm czy nietolerancja. Przeprowadzane przez Izraelczyków czystki etniczne polegające na zamknięciu terytoriów lub wprowadzeniu godziny policyjnej spowodowały, że Izrael Szahak nie zawahał się określić Galileę mianem krainy apartheidu<sup>127</sup>.

W obliczu praktykowanych działań kwestią sporną staje się demokratyczny charakter państwa Izrael. Żydzi określają ustrój swojego państwa jako demokratyczny i otwarty dla przedstawicieli innych narodowości, w praktyce sytuacja wygląda jednak nieco inaczej. Od 2000 roku Izrael prowadzi prewencyjną, permanentną i globalną wojnę przeciw Palestyńczykom, którzy stanowią dla Żydów zagrożenie egzystencjalne<sup>128</sup>. Izrael odmawia praw części swoim obywatelom, oficjalnie stosuje tortury i polityczne zabójstwa, okupuje i kolonizuje duże terytoria, najeżdża zbrojnie sąsiadów<sup>129</sup>. W obliczu zanikania norm demokratycznych istnieje niebezpieczeństwo przekształcenia się Izraela w państwo fundamentalistyczne. Wszystkim Arabom, których podejrzewano o powiązania z terroryzmem, odebrano obywatelstwo, a arabscy posłowie do Knesetu zostali pozbawieni immunitetu. Plany czystek etnicznych zyskały w Izraelu prawomocność. Obowiązujące normy mają charakter uznaniowy, są przestrzegane pod warunkiem, że „nie istnieje prawo sprzeczne” i tylko wtedy, jeżeli nie kwestionują demokratycznego i żydowskiego charakteru państwa Izrael<sup>130</sup>. W Izraelu nikomu nie przysługują prawa wyłącznie na mocy bycia obywatelem. Przepisy prawne zmieniają się w zależności od partii rządzącej. Izrael to kraj demokratyczny, ale tylko dla obywateli pochodzenia żydowskiego, którym państwo gwarantuje wolność wypowiedzi i krytyki oraz zapewnia możliwość odwołania się do niezawisłych trybunałów. Prawa obywatelskie i ich respektowanie ulegają poważnym ograniczeniom, jeżeli weźmiemy pod uwagę zamieszkujących na terenie Izraela Arabów. Teoretycznie mają takie same prawa i

<sup>127</sup> Por. I. Szahak, *Tel Awiw za zamkniętymi drzwiami*, Warszawa–Chicago 1997, s. 230.

<sup>128</sup> Por. P. Wielgosz, *Wstęp. W obliczu rekolonizacji Bliskiego Wschodu*, [w:] M. Warszawski, *Izrael i jego polityka planowego zniszczenia*, Warszawa 2008, s. 12.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>130</sup> *Ibidem*, s. 91.



obowiązki, jak Żydzi, ale w praktyce dyskryminuje się ich, utrudniając lub uniemożliwiając dostęp do szkolnictwa, opieki zdrowotnej, zatrudnienia, przemieszczania się, a wszystko odbywa się pod pretekstem zapewnienia bezpieczeństwa narodowego<sup>131</sup>. Izrael jest krajem kolonialnym, a z punktu widzenia obywatelskiego i moralnego nic bardziej nie niszczy kraju niż rola kolonizatorskiej potęgi<sup>132</sup>. Praktykowana przez Izrael polityka rozszerzania starych i tworzenia nowych osiedli stanowi największą przeszkodę w procesie pokojowym. Izrael nasila działania okupacyjne, odbierając Palestyńczykom ziemię dla celów militarnych, w celu utworzenia strefy bezpieczeństwa, drogi lub ogrodzenia<sup>133</sup>.

Historia Bliskiego Wschodu naznaczona jest piętnem stałego konfliktu: „Sześćdziesiąt lat temu Izrael powstał w wojnie i na skutek wojny, i wojny nadal toczy, by nie przestać istnieć. W wojnach tych Żydzi padali ofiara zbrodni i sami je popełniali, odnosili olśniewające zwycięstwa i stawali o krok od klęski. Wszystko po to, by zapewnić sobie wreszcie miejsce pod słońcem”<sup>134</sup>. Dramatyczny wyścig o dominację doprowadził do wybuchu konfliktu, którego zakończenie oznaczałoby największy sukces polityczny ostatnich lat. W procesie zakończenia „wojny na wyczerpanie” ważną rolę odgrywa mediacyjna innych państw, które powinny doprowadzić do wypracowania porozumienia, wzajemnego poszanowania, respektowania suwerenności i integralności terytorialnej oraz do pokojowego współistnienia obu społeczności w bezpiecznych granicach. Istotną rolę w kreowaniu dyskursu politycznego odgrywają również media, które w sposób zasadniczy wpływają na opinię publiczną: „W mediach masowych można zobaczyć trzeciego aktora konfliktu, aktywnie działającego i

---

<sup>131</sup> Por. M. Vargas Llosa, *Izrael–Palestyna...*, s. 13–14.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>133</sup> Por. R.B. Cramer, *Dlaczego Izrael przegrał?*, Warszawa 2006, s. 81. Mario Vargas Llosa pisze nawet o przypadkach bezprawia i propagowania działań niegodnych cywilizowanego państwa: „stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, tortur, burzenie domów, zabijanie terrorystów kosztem śmierci cywilów, nielegalne zatrzymania, karykaturalne sądy, które wymierzają oskarżonym surowe wyroki, zanim obrona zapozna się z treścią oskarżenia, działalność wywiadu wojskowego” – M. Vargas Llosa, *Izrael–Palestyna...*, s. 16.

<sup>134</sup> K. Gebert, *Miejsce pod słońcem: wojny Izraela*, Warszawa 2008, s. 10.

kreującego rozgrywające się wydarzenia”<sup>135</sup>. Pamiętając o ogromnej sile mediów, należy wykorzystać środki masowego przekazu do propagowania rozszerzania idei pokoju na Bliskim Wschodzie. Społeczność międzynarodowa powinna podjąć wspólny wysiłek w walce z terroryzmem, który stał się jednym z najniebezpieczniejszych zagrożeń naszych czasów. Mottem dla podjęcia działań mogą być słowa Jana Pawła II, w których potępił terroryzm i ostrzegł przed jego niszczącą siłą: „Terroryzm rodzi się z nienawiści i powoduje izolację, nieufność i zamknięcie. Przemoc pociąga za sobą dalszą przemoc i tworzy tragiczną spiralę, wciągającą także nowe pokolenia, które w ten sposób dziedziczą nienawiść, jaka dzieliła poprzednie. Terroryzm bazuje na pogardzie dla ludzkiego życia. Właśnie dlatego nie tylko prowadzi do zbrodni – używając terroru jako strategii politycznej czy ekonomicznej – ale stanowi prawdziwą zbrodnię przeciw ludzkości”<sup>136</sup>. Proces pokojowy na Bliskim Wschodzie nie jest zadaniem łatwym, ale nie niemożliwym, mediatorzy i zwolennicy wprowadzenia porządku i stabilizacji powinni wykazać się wytrwałością i cierpliwością: „Trzeba zacząć od czegoś prostego, ale zarazem bardzo ważnego i potrzebnego – od budowania zaufania”<sup>137</sup>. Wstępem do niwelacji napięcia powinno być uznanie prawa Izraela do istnienia, zwłaszcza przez kraje arabskie. Podobnie naród żydowski w Izraelu i w diasporze musi uznać aspiracje Palestyńczyków do posiadania własnej ojczyzny. W ten sposób będą mogły istnieć obok siebie dwa narody: „Poczucie odrębności narodowej potrafi współistnieć w ramach sprawiedliwości międzynarodowej, tolerując mniejszości i poglądy innych. Narodowość nie umrze, ale tym bardziej nieprzeciętne znaczenie ma to, by zachować ją w granicach wyznaczonych przez wartości humanistyczne.” I to – jak twierdzi

---

<sup>135</sup> M. Jezierski, *Medialna Apokalipsa i symboliczne zawłaszczanie dyskursu. przypadek Al Qaedy*, [w:] R. Bäcker, S. Kitab (red.), *Islam a świat*, Toruń 2005, s. 102.

<sup>136</sup> P. Roszak, *Wiara – religia – terroryzm*, [w:] Violetta Kwiatkowska-Darul (red.), *Terroryzm...*, s. 136.

<sup>137</sup> M. Amiri w wywiadzie dla Wirtualnej Polski z Wakilem Mohammedem Mutawakilem, byłym rzecznikiem przywódcy Talików Mohammada Omara, *Ekskluzywny wywiad z tym, który był najbliższym talibów*, Wirtualna Polska z 19 sierpnia 2009 r.

Szewach Weiss – jest możliwe<sup>138</sup>. Słowa profesora Weissa dają nadzieję na poprawę sytuacji w najbardziej niestabilnym regionie na świecie i prognozują początek końca bliskowschodniej zimnej wojny i permanentnego, globalnego impasu.

---

<sup>138</sup> S. Weiss, *My, Żydzi. Między Izraelem a diasporą*, Kraków–Budapeszt 2009, s. 12.